



# GŁOS KUTNOWSKI



## PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA, 10 KWIEŚNIA 1948 ROKU

Nr 97 (1025)

### Nowa ofensywa Markosa

#### Po rozbiciu wojsk ateńskich w Epirze armia demokratyczna przystąpiła do nowej ofensywy wiosennej

RZYM (PAP). — Rozgłosza Wolnej Grecji donosi, że grecka armia demokratyczna po 9 dniach żartach walk w Epirze powstrzymała ofensywę wojsk rządu ateńskiego. Ofensywę prowadzili trzy brygady piechoty ateńskiej wsparte przez artylerię górską i kilka eskadr lotnictwa.

W dniu 5 kwietnia, po rozbiciu wojsk ateńskich, oddziały generała Markosa przeszły na całym froncie w Epirze do kontrofensywy.

Straty wojsk ateńskich sięgają 700 za-

bitych i rannych.

ATENY (RAP). Greckie oddziały demokratyczne ostrzeliwały z artylerii w dniu wczorajszym miasto Komotini w Tracji. Wdarły się one

po krótkiej walce do miasta. Komunikat sztabu generalnego wojsk rządowych przemilczał zupełnie zwycięski atak oddziałów demokratycznych.

### Uroczyste przyjęcie na Kremlu na cześć delegacji fińskiej

MOSKWA (PAP). 8 kwietnia Prezes Rady Ministrów ZSRR — Stalin wydal obiad na Kremlu na cześć bawiącej w Moskwie fińskiej delegacji rządowej.

Ze strony fińskiej na obiedzie obecni byli:

premier Finlandii Pekkala, ministrowie spraw zagranicznych Enkel i Svento, minister spraw wewnętrznych Leino, wiceprzewodniczący parlamentu Kekkonen, poseł Finlandii w ZSRR Sunstren oraz generałowie Heindriks i Oinonen.

Ze strony radzieckiej obecni byli Molotow, Zdanow, Woroszyłow, Beria, Maleńkow, Mikojan, Kaganowicz, Wyszyński, Zorin, poseł ZSRR w Finlandii Sawonenkow oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych.

MOSKWA PAP. — Omawiając pakt przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej pomiędzy ZSRR a Finlandią, dziennik „Prawda” podkreśla, że jest to ważny etap w rozwoju radziecko - fińskich stosunków i pisze: „Treść paktu radziecko - fińskiego ogłoszonego w dniu 6-tym kwietnia demaskuje prowokacyjne wymysły pewnych reakcyjnych kół o tym, że Związek Radziecki usiłował rzekomo zdobyć bazy wojskowe na terytorium Finlandii, i że układ da Związkowi Radzieckiemu możność wykorzystywania wojsk fińskich poza granicami Finlandii. Układ odpowiada dążeniom na rodów ZSRR i Finlandii do współpracy w celach utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa zgodnie z zasadami Organizacji Narodów Zjednoczonych. Podpisanie układu powitane będzie z zadowoleniem nie tylko przez narody ZSRR i Finlandii, ale i przez wszystkich przyjaźniół pokoju i postępu.

Forster zeznaje



Albert Forster — krwawy kat Polaków — budy „gauleiter” hitlerowski na Pomorzu — składa zeznania przed Najwyższym Trybunałem Narodowym we Wrocławiu pod Gdańskiem.

### Wspólna lista wyborcza socjalistów i komunistów czosłowackich

PRAGA (PAP). — Wicepremier rządu czoskiego i przewodniczący centralnej rady związków zawodowych, Antonin Zapotocky, wygłosił przemówienie na plenarnej sesji rady Związków Zawodowych i zaproponował utworzenie wspólnej listy wyborczej wszystkich postępowych i demokratycznych sił narodu.

Wniosek ten poparty został przez socjal-demokratę ministra opieki społecznej i sekretarza generalnego rady związków zawodowych Erbana.

Przewodniczący partii socjal-demokratycznej Zdenek Fierlinger, ogłosił w organie partyjnym „Pravo Lidu” artykuł w którym wita z uznaniem propozycję, wysuniętą przez Zapotocky'ego.

„Możemy powitać z uznaniem propozycję Zapotocky'ego w sprawie wspólnego uczczenia Święta 1 Maja i wystawienia jednej wspólnej listy kandydatów w wyborach do parlamentu, które mają się odbyć w przyszłym miesiącu — pisze Fierlinger. Przyjęcie propozycji Zapotocky'ego ułatwi nam wypełnienie naszych wielkich zadań, zrealizowanie zasad socjalizmu i zabezpieczenie przyszłości naszej republiki”.

Organ armii czosłowackiej „Obrana Lidu” widzi w wysunięciu przez wicepremiera Zapotocky'ego projekcie dowód politycznego i socjalistycznego uświadomienia szerokiej warstw narodu. Dziennik podkreśla, iż projekt ten spotka się ze szczerym i poparciem armii, która jest symbolem jedności narodu czosłowackiego.

### Powstanie chłopów w Burmie

NOWY JORK (PAP). Agencja Associated Press donosi z Rangun, że w okęgach, położonych nad rzeką Irrawadd w Burmie, wybuchło powstanie chłopów. Powstańcy utworzyli armię, którą nazwali wojskiem ludowym. Powstanie rozszerza się na dalsze okęgi i objęło również miasto Sema, gdzie znajdują się arsenały wojskowe.

Oddziały powstańcze przystąpiły do ofensywy przeciwko wojskom rządowym. Komunikat rządowy donosi o walkach toczących się w odległości 50 mil na północ od Rangun. W kołach oficjalnych podaje się, że oddziały powstańcze operują między miastem Pegu (50 mil na północ od Rangun) oraz okęgami Jematin (350 mil na północ od Rangun).

### Zyczymy owocnych obrad!

W dniu dzisiejszym rozpoczyna w Łodzi obrady Pierwsza Ogólnopolska Konferencja Małej Racjonalizacji z całego kraju. Ze wszystkich ośrodków włókienniczych przybędą racjonalizatorzy, wynalazcy, technicy, inżynierowie i czołowi robotnicy, którzy swą spostrzegawczością i inwencją przyczyniają się do pokonania leżących przed naszym przemysłem trudności.

Będą oni mówili o drogach, prowadzących do polepszenia produkcji przez pełne wykorzystanie istniejącego parku maszynowego, kadr pracowniczych i istniejącej organizacji, przez zwiększenie wydajności pracy i poprawy jej jakości.

Konferencja ta jest logiczną konsekwencją żywiołowego rozwoju współzawodnictwa pracy w przemyśle włókienniczym i związanego z nim rozwoju ruchu wielowarsztatowców. Nowe formy pracy wymagają nowych posunięć organizacyjnych. Robotnicy — przedsiębiorcy pracy — żądają coraz częściej pomocy od majstrów, techników i inżynierów, domagając się zaprojektowania i wprowadzenia takich ulepszeń, któreby umożliwiły im osiągnięcie jeszcze większej wydajności, jeszcze lepszych warunków pracy

**ROBOTNICZY PIERWSI WNIĘSI OFIARNY SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO ODBUDOWY PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO.** Szeregowi włókiennicze pierwsi, przechodząc na obsługę większej ilości maszyn, wyznaczali drogi, po których winien kroczyć przemysł.

**OBCENIE GŁOS MA INTELIGENCJA TECHNICZNA** — kadry inżynierów, techników i majstrów. Oni powinni dziś z pełną energią przyłączyć się do dzieła „małej racjonalizacji” — akcji, prowadzącej do unowocześnienia naszego przemysłu, do ułatwienia pracy, do zwiększenia zarobków robotniczych, do obniżenia cen wyrobów włókienniczych.

Na wyniki tej akcji czeka trzystutysięczna armia włókienniczych i 24-milionowa rzesza konsumentów w Polsce (L)

### Forster - kat i morderca Polaków

#### Tragiczny dzień 1 września 1939 roku w opisach świadków na procesie w Gdańsku

GDĄSK (PAP). Dokładnie w tej samej minucie, kiedy z pancernika niemieckiego Schleswig-Holstein padły pierwsze strzały armatnie na Westerplatte, rozpoczynając drugą wojnę światową, do spokojnej osady Szymankowo pod Gdańskiem wtargnęły bojówki hitlerowskie, mordując wielu spośród tamtejszych Polaków.

Ten uplanowany z góry napad został dziś opisany przed Najwyższym Trybunałem w Gdańsku przez naocznego świadka. Inni przesłuchani dziś rano świadkowie, opowiedzieli o bestialskich sterylizacjach, którym już przed

wojną poddawano na terenie Gdańska obywateli polskich.

Świadek Elżbieta Mruczkowska podała, że o świcie dnia 1 września 1939 r. bojówki NSDAP zaatakowały wieś Szymankowo, zabijając dwudziestu Polaków i dwie Polki.

Prokurator Siewierski uzupełnia zeznania świadka niezwykle istotnymi dokumentami. Składa on mianowicie akta niemieckiego sądu w Tczewie, który prowadził w swoim czasie postępowanie dla uznania za zmarłego jednego z zamordowanych w Szymankowie Polaków. Świadkiem w tym postępowaniu był Niemiec Groening, który podał co do minuty moment śmierci wspomnianego Polaka. Była to godz. 4.45, kiedy rozpoczęły się działania wojenne przeciwko Polsce. Prokurator podkreśla z naciskiem, że zastrzelenie owych kolegów nie miało nic wspólnego z akcją wojenną, a nawet nie było odruchem jakichś stanatyzowanych tłumów. Skrytościwie oczekiwali tylko wiadomego im uprzednio momentu rozpoczęcia wojny i dokładnie w tej samej minucie pozabawili życia wszystkich kolegów polskich, których udało im się schwytac a także niektórych członków ich rodzin.

### Amerykańskie sądy uniewinniły Kruppa Zbrodniarz który uzbroił Hitlera został zrehabilitowany przez amerykańskich producentów armat i bomb

BERLIN (PAP). — W procesie przeciwko Kruppowi i jego współpracownikom zapadł wyrok uniewinniający. Orzeczenie sądu amerykańskiego wywołało oburzenie w kołach sojuszniczych Berlina. Również niemiecka prasa demokratyczna potępia ten niesłychany wyrok sądu amerykańskiego.

Dziennik „Neues Deutschland” w artykule pt. „Hydra”, przypomina, że dynastia Kruppów rozwinęła się wraz ze wzrostem Prus. Rodzina Kruppów uzbroiła Niemcy i stworzyła warunki, sprzyjające agresji niemieckiej. Krupp i jego towarzysze reprezentują ciężki przemysł niemiecki, ciągnący zyski z

krwawych wojen. Przemysł ten popierał nienawiść między narodami i tłumiał ruchy pacyfistyczne w Niemczech.

Krupp był zbrojnym ramieniem Hitlera. Bez pomocy Kruppa Hitler nie byłby w stanie rozpętać drugiej wojny światowej. Krupp ponosi więc odpowiedzialność za zbrodnie przeciwko pokojowi i przeciwko ludzkości.

Dziennik podkreśla, że sądy amerykańskie w istocie szczyt są dziś trybunałami rehabilitacyjnymi dla zbrodniarzy hitlerowskich. Dodać tego wyrok, jakie zapadły przeciwko generałom, odpowiedzialnym za mord dokonany na partyzantach — przebieg procesu przeciwko wyższym urzędnikom Ribbentrop. Ukoronowaniem amerykańskiego wymiaru sprawiedliwości jest wyrok w sprawie Kruppa. Świadczy on o solidarności klamu monopolistów kapitalistycznych, które wiążą wielkich przemysłowców niemieckich z kapitalistami amerykańskimi.

### K O M U N I K A T

W dniu 10 kwietnia 1948 r. o godzinie 15-ej, w sali Miejskiej Rady Narodowej, przy ul. Nowotki 16, odbędzie się pierwsze plenarne posiedzenie łódzkiego Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja.

W zebraniu wezmą udział przedstawiciele wszystkich Partii Politycznych, Związków Zawodowych, Organizacji Młodzieżowych, Społecznych Gospodarczych, Kulturalnych i Oświatowych.

Prezydium Komitetu Obchodu Święta 1-go Maja

# Włochy w ogniu walki wyborczej

## Front Demokratyczny ostoją idei wolności i suwerenności

(Korespondencja specjalnego wysłannika RAP-u)

RZYM, w kwietniu.

W Klubie Dziennikarzy Zagranicznych codziennie w godzinach popołudniowych zbierają się liczni dziennikarze, przeważnie Anglosasi, którzy zjechali się do Rzymu, aby śledzić przebieg kampanii wyborczej. Głównym tematem rozmów są oczywiście **perspektywy wyborcze**, albo ściślej mówiąc, jedno pytanie, które nieustannie powtarza się w rozmowach: **JAKI PROCENT GŁOSÓW UZYSKA FRONT DEMOKRATYCZNO-LUDOWY?**

W całym Włoszech zgłoszono 47 list wyborczych. W samym tylko Rzymie do walki wyborczej stanęły 22 ugrupowania, ale mało kto interesuje się tym, jaki będzie podział głosów pomiędzy poszczególnymi listami. Wszyscy zdają sobie doskonale sprawę z tego, że spośród tych 47 list właściwie tylko jedna, a mianowicie lista Frontu Demokratycznego jest listą włoską, listą narodową. Wszystkie pozostałe są w większym lub mniejszym stopniu uzależnione od czynników obcych. Dlatego pytanie, jaki procent głosów zdobędzie Front Demokratyczny, które tak żywo wszystkim interesuje, sprowadza się właściwie do pytania: czy w wyniku wyborów 18 kwietnia Włochy zostaną państwem samodzielnym i suwerennym, czy też wejdą na drogę przeobrażenia się w kolonię amerykańską?

Listy wyborcze we Włoszech nie są oznaczone numerami, tylko symbolami. Symbolem Frontu Demokratycznego jest Garibaldi w gwiazdziej plecionianej.

Front Demokratyczny, utworzony na początku bieżącego roku zjednoczył rzeczywistość w swoich szeregach te wszystkie siły obecnych Włoch, które pragną kontynuować tradycję wielkiego bojujnika o wolne, zjednoczone i postępowe Włochy.

W szeregach Frontu Demokratycznego zjednoczyły się: Włoska Partia Komunistyczna, największa partia narodu włoskiego, partia, która położyła ogromne zasługi w zręczeniu jarzma faszystowskiego, Włoska Partia Socjalistyczna, stojąca na gruncie jednolitego frontu, partia, która dała ostatnio zdecydowany odpór intrygom sługusów imperjalizmu w rządzie Bevena i Bluma, Partia Socjalistyczna Jedności Proletariackiej, grupa, która odeszła od Saragata po jego przystąpieniu do rządu De Gasperi'ego, lewe skrzydło Partii Chrześcijańsko-Spolecznej, partia „Demokracja Pracy”, Ruch Chrześcijański Walki o Pokój oraz szereg niezależnych ugrupowań demokratycznych, jak Unia Kobiet, Awangarda Garibaldi'czyków itd. Front Demokratyczno-Ludowy jest jedynym ugrupowaniem politycznym, które przystępuje do wyborów z jasno określo-

nym programem. Program ten, uchwalony na pierwszym Kongresie Frontu, który odbył się w lutym br. głosi: 1. W dziedzinie polityki wewnętrznej: przeprowadzenie reform ekonomicznych i społecznych, idących po linii zabezpieczenia interesów najszerzej mas ludności: robotników, chłopów, rzemieślników i inteligencji. 2. W dziedzinie polityki zagranicznej — współpraca i przyjaźń z wszystkimi narodami miłującymi pokój; obrona niezależności i suwerenności kraju, która nie chce być narzędziem ani polem bitwy dla obcych imperialistycznych interesów. Ani jedno z pozostałych 46 ugrupowań, stojących do wyborów nie ma konstruktywnego programu. Platforma wyborcza, wspólna dla nich wszystkich, jest zbrodnią propagandą, zapożyczoną od amerykańskich podżegaczy wojennych i operująca straszkami „niebezpieczeństwa komunistycznego”.

W swej kampanii wyborczej Front Demokratyczny operuje argumentami, które przemawiają do szerokiej masy narodu. Niedawno odbył się z inicjatywę Frontu Kongres Ekonomiczny, który wykazał katastroficzny stan gospodarki we Włoszech, do którego doprowadziły rządy De Gasperi'ego. Kilka dni temu zebrał się we Florencji kwiat inteligencji włoskiej na Kongresie Obrony Kultury, zwołany przez Front Demokratyczny. Te poważne imprezy, z których przebiega prawdziwa troska o przyszłość narodu, odcinają się w sposób zasadniczy od wrzaskliwej propagandy ugrupowań prawicowych i faszystowskich.

Charakterystyczne wypadki wydarzyły się w ostatnich dniach w Neapolu, 4 wiece, zwo-

lane na przedmieściach miasta w przeciągu dwóch dni przez Chrześcijańską Demokrację i przez reakcyjną Partię Liberalną, nie odbyły się, gdyż zabrakło publiczności. Ludność ma już dosyć gadaniny reakcjonistów.

W tych warunkach zrozumiałe jest, dlaczego chadająca, dlaczego sprzymierzona z nią faszysty i patronująca im reakcja międzynarodowa boją się wyników wyborów we Włoszech.

Coraz więcej mówi się nie tylko o możliwych prowokacjach, o próbach zastraszenia i przekupywania wyborców, ale też o przygotowaniach różnych „sztuczek”, które z góry mają zdecydować o wyniku wyborów. Zwraca się uwagę na to, że De Gasperi dotychczas nie odpowiedział na wielokrotnie postawione pytanie: co należy rozumieć pod jego oświadczeniem, że rząd musi wygrać wybory „za wszelką cenę”.

W kołach dziennikarzy zagranicznych kursowała w tych dniach jakaś tajemnicza lista, pochodząca podobno z „kół dobrze poinformowanych”, która podawała następujące prognozy wyborcze: partie rządowe 50 proc., w tym chrześcijańska demokracja 39 proc., Front Demokratyczno-Ludowy 31 proc., partie prawicowe 19 proc. Zwraca uwagę niezwykła ścisłość tych „przewidywań”. Wtajemniczeni twierdzą, że jest to zadanie, które De Gasperi otrzymał z „wysokich sfer”.

Należy się jednak spodziewać, że masy ludowe pokrzykną ciemne zamłazy i rachuby reakcji i jej mocodawców i przeksztalcą kampanię wyborczą w potężną manifestację woli narodu włoskiego.

JAN CYWIAK

## Budujemy wspólny dom

Budujemy w stolicy wspólny dom dla przyszedłego kierownictwa nowej zjednoczonej Partii polskiej klasy robotniczej. Dom ten stanie się materialnym symbolem jedności ideologicznej członków obu Partii.

Ta słuszną uchwałę KC PPR i CKW PPS mobilizuje członków obu Partii, do nowego etapu jednolitego.

W związku z tą akcją Redakcja „Kuriera Popularnego” otworzyła prasowy łańcuch ofiar.

W odpowiedzi na tę inicjatywę wzywam przez tow. Duniaka towarzysze wpłacają do Redakcji „Głosu Robotniczego”:

- Tow. Loga-Sowiński 5.000 zł. i wzywa tow. tow. prof. Zukowskiego Juliana, dyr. Kelera, przew. Duniakową Irenę i Bugalskiego.
- Tow. Moczar Mieczysław wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. dr. Kupickiego, Salska, mgr. Sołtana i Szudzińskiego.
- Tow. Uzdański Edward wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. red. Pokorskiego Antoniego, Kosickiego Stanisława, Wojnę-Gniedzkińskiego i Krygiera.
- Tow. Stawiński Eugeniusz wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. inż. Kowalskiego, nacz. Rajkowskiego, inż. Obraniaka, star. Celczyńskiego.

Towarzysze wzywani przez tow. Stawińskiego Wincentego wpłacają:

1. tow. Minor Marian 5.000 zł i wzywa tow. tow. prezesa Dobromieskiego, Starosteckiego, Mikołajczaka i Pomykała.
2. tow. Burski Aleksander wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. Kukuńskiego, Aniołkiewicza, Szymańskiego i Krzykalskiego.
3. tow. Wende Walenty wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. dyr. Janowskiego, dyr. Cichońskiego, dyr. Woźniaka, nacz. Pióciennika.
4. tow. Socha-Domagalski wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. Dobrusła, Mileckiego, dr. prof. Szymankiewicza Aleksandra i Gronszajca.

Wzywani towarzysze przez tow. Siweckiego Zygmunta wpłacają:

1. tow. Grudziński Jan wpłaca 3.000 zł i wzywa tow. tow. Głowackiego Lucjana, Fronczaka, Kiepackiego i Połka.
2. tow. Babiński Czesław wpłaca 5.000 zł i wzywa tow. tow. dyr. Gramińskiego, dyr. Kałużnego, dyr. Zaruskiego, dyr. Kobusa.
3. tow. Domagała wpłaca 3.000 zł i wzywa tow. tow. Stachowiaka, Szwajcera, Teodorczyka i Poszepczyńskiego.
4. tow. Przybył-Stalski wpłaca 3.000 zł i wzywa tow. tow. Salskiego, Augustyniaka, Pilarczyka i Rembowskiego Stefana.

Kierownikowi Wydziału Personalnego ob. WAJNERTOWI HENRYKOWI z powodu śmierci MATKI JEGO

## Józefy Wajnert

serdeczne wyrazy współczucia składa

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA I PRACOWNICY  
Centrali Krajowych Surowców Włókienniczych

2302-K

## ALKOHOL NIESZCZĘCIEM CZŁOWIEKA i NARODU.

## Manifestacja na rzecz pokoju

### Polski Czerwony Krzyż prac w podżegaczom wojennym

W dniu wczorajszym w Centralnym Robotniczym Domu Kultury przy ul. Piotrkowskiej 243 odbyło się manifestacyjna zebranie zorganizowane przez Polski Czerwony Krzyż okręgu łódzkiego.

W sali CRDK zgromadziło się przeszło 2 tys. osób: młodzież czerwono krzyżowska, przedstawiciele organizacji społecznych i sympatycy P. C. K.

Zgromadzenie otworzył pełnomocnik Zarządu Głównego PCK, ob. Podfilipski, który w krótkim przemówieniu przedstawił cel zebrania: — „PCK chce wykorzystać wszystkie swoje możliwości dla utrwalenia pokoju światowego, bowiem ręce naszych mężczyzn i kobiet są potrzebne nie do karabinu, ale przy warsztatach. Chcemy, żeby nasze dzieci załadniły mury szkolne, a nie schrony”.

Po powołaniu prezydium, w skład którego

W dniu wczorajszym na konferencji prasowej, Zastępca Generalnego Dyrektora CZIPW tow. inż. Babiński stwierdził, że przemysł włókienniczy plan produkcyjny w pierwszym kwartale roku bieżącego wykonał w 108,3 proc. (w wartości według cen z roku 1937).

## Brawo, włókniarze!

### Plan na I-szy kwartał wykonany z nadwyżką

Również pod względem ilościowym plan został w pierwszym kwartale wykonany. Spośród poszczególnych branż najlepsze rezultaty w ciągu ubiegłych trzech miesięcy osiągnął przemysł konfekcyjny (123 proc.) i przemysł wełniany (115 proc.). Przemysł włókien lnykowych i jedwabniczo-galanteryjnych — wykonał plan po 111 proc., przemysł dziewiarski w 107 proc., a przemysł włókien sztucznych w 104 proc. Dyrekcja Roszarni Lnu i Konopi donosi o wykonaniu planu w 105 proc.

Również pod względem ilościowym plan został w pierwszym kwartale wykonany. Spośród poszczególnych branż najlepsze rezultaty w ciągu ubiegłych trzech miesięcy osiągnął przemysł konfekcyjny (123 proc.) i przemysł wełniany (115 proc.). Przemysł włókien lnykowych i jedwabniczo-galanteryjnych — wykonał plan po 111 proc., przemysł dziewiarski w 107 proc., a przemysł włókien sztucznych w 104 proc. Dyrekcja Roszarni Lnu i Konopi donosi o wykonaniu planu w 105 proc.

Przemysł bawełniany, który w roku ubiegłym swoich zadań produkcyjnych nie wykonał — osiągnął w ciągu stycznia, lutego i marca przeciętnie 102 procent planu. Również Dyrekcja Artykułów i Tkanin Technicznych plan wykonała.

Cyfra ta oznacza, że w ciągu pierwszego kwartału roku bieżącego wszystkie bez wyjątku branże przemysłu włókienniczego osiągnęły bardzo poważne sukcesy wytwórcze. Brawo!

**Kino „WISŁA“**

Nowego filmu radzieckiego

## „Nauczycielka wiejska“

DZIŚ PREMIERA

Początek seansów:  
W dni powszednie: 16, 18, 30, 21.  
W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

Eksploatacja: P. P. „Film Polski“

Produkcja: SOJUZIETIFILM

W roli głównej:  
D. SEGAL, WIERA MARECKA

---

**Kino „TĘCZA“**

Film produkcji angielskiej

## „MALI DETEKTYWI“

DZIŚ PREMIERA!

Początek seansów:  
W dni powszednie: 17, 19, 21.  
W niedz. i święta: 15, 17, 19, 21.

Eksploatacja: P. P. „Film Polski“

Produkcja: J. ARTHUR RANK

REŻYSERIA: RALPH SMART

W dni powszednie: 16,15, 18,15, 20,15.  
W niedz. i święta: 14,15, 16,15, 18,15, 20,15.

**Kino „WISŁA“**

Nowego filmu radzieckiego

## „Nauczycielka wiejska“

DZIŚ PREMIERA

Początek seansów:  
W dni powszednie: 16, 18, 30, 21.  
W niedz. i święta: 13,30, 16, 18,30, 21.

Eksploatacja: P. P. „Film Polski“

Produkcja: SOJUZIETIFILM

W roli głównej:  
D. SEGAL, WIERA MARECKA

---

**Kino „TĘCZA“**

Film produkcji angielskiej

## „MALI DETEKTYWI“

DZIŚ PREMIERA!

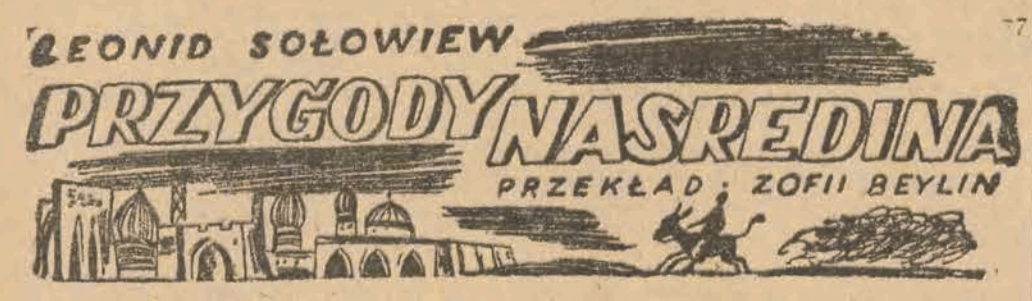
Początek seansów:  
W dni powszednie: 17, 19, 21.  
W niedz. i święta: 15, 17, 19, 21.

Eksploatacja: P. P. „Film Polski“

Produkcja: J. ARTHUR RANK

REŻYSERIA: RALPH SMART

W dni powszednie: 16,15, 18,15, 20,15.  
W niedz. i święta: 14,15, 16,15, 18,15, 20,15.



Do sali szybkimi krokami wszedł zarządca pałacu. Twarz jego promieniowała radością.

— Niech stanie się wiadomym wielkie mu wdarcy, że bluźnierca i wchryczel pokoju Chodża Nasredin został schwyty i sprowadzony do pałacu.

Natychmiast po tych słowach szeroko otworzyły się orzechowe rzeźbione drzwi. Strażnicy z triumfem, hałasując bronią, wprowadzili sławę starca, o zakrzywionym nosie w kobiecym stroju i rzucili go na dywany przed tronem.

Chodża Nasredin zmartwiał, ściany pałacu rozplynęły mu się przed oczami, a twarze dworzan spowity w zieloną mgłę

ROZDZIAŁ XI.

Mędrzec z Bagdadu, prawdziwy Hussein Husslija został schwyty przy samej bramie za którą widział już przez swoją czadzę drogi rozchodzące się we wszystkie strony; każda z nich obiecała mu zbawienie od straszliwej kary

— Ale strażnicy, którzy stali właśnie na warcie przy bramie miejskiej, zawołali: — Dokąd jedziesz, kobieto? Mędrzec odpowiedział głosem młodego, zlekka zachrypniętego kogutka. — Spieszę do domu, do mego męża! Przepuście mnie szanowni wojacj! Strażnicy spojrzeli jeden na drugiego, Głos ten wydał im się mocno podejrzany. Jeden z nich chwycił wielbłąda za strzemiona.

— Gdzie mieszkasz?

— Ot, tu nie daleko — odpowiedział mędrzec jeszcze cichszym głosem. Ale przy tym zbyt długo zatrzymał powietrze w krtani i dlatego głucho zakaszłał. Wtedy strażnicy zerwali z niego zastonę. Radość ich była bezgraniczna.

— Oto on! Oto on! — krzyknęli. — Chwytaj go! Wiąż! Chwytaj!

Potem zaprowadzili starca do pałacu i całą drogę rozmawiali o egzekucji, któ

ra go czeka, o trzech tysiącach tangów nagrody za jego głowę. Każde słowo strażników padało jak rozżarzony węgiel na jego serce.

Leżał przed tronem, lamentując gorzko, błagając o zmiłowanie.

— Podnieś go! — rozkazał emir. Strażnicy podnieśli starca. Z tłumy dworaków wystąpił Arstanbek.

— Niech emir wysłucha słów oddanego sobie niewolnika. To nie jest Chodża Nasredin, to zupełnie inny człowiek — Chodża Nasredin jest młody, ma nie wiele ponad trzydzieści lat, a to jest człowiek w podeszłym bardzo wieku.

Strażnicy zaniepokoiili się — nagroda wysuwała im się z rąk.

Wszyscy milczeli w zdumieniu.

— Dlaczego skrywał się w kobiecym stroju? — groźnie zapytał emir.

(D. c. n.)

## Racjonalizacja pracy wczoraj a dziś

Mówiąc o „małej racjonalizacji” nie wolno ani na chwilę zapominać, że masyw w tym wypadku do czynienia z nową, specyficzną formą pracy, możliwą tylko i wyłącznie w ustroju demokracji ludowej.

Nigdy w warunkach kapitalistycznych nie wyrastała myśl racjonalizatorska z dołów. Dziś, gdy robotnik stał się gospodarzem swoich zakładów pracy i uważa się za ich właściciela, dziś, gdy zmienił się stosunek robotnika do pracy, gdy praca przestała być przekleństwem i jest sprawą czci i honoru, każdemu obywatela, stało się możliwe to, że ruch racjonalizatorski okazał się zjawiskiem tak powszechnym i masowym.

Tę dłatęgo słusznie czyniący, którzy WYWOŁAJĄ naszą małą racjonalizację z poprzedzającego jej potężnego rozwoju współzawodniczenia pracy i związanego z nim w przemyśle włókienniczym ruchem wielowarsztatowców.

Współzawodnictwo bowiem, to szczególna forma demokracji ludowej forma pracy, na pewnym i to dość wczesnym etapie rozwoju politycznym ruchu wielowarsztatowców.

Współzawodnictwo bowiem, to szczególna forma demokracji ludowej forma pracy, na pewnym i to dość wczesnym etapie rozwoju politycznym ruchu wielowarsztatowców.

Robotnicy w zaciętej walce, o jak najlepsze warunki pracy, robotnicy, opowiadający nową technikę pracy, obsługujący zamiast 2-3 nieraz do 6 i 8 krosien, zaczynają się zastanawiać nad sposobami, prowadzącymi do szybszej, łatwiej i lepiej produkcyjnej przy jak najmniejszym zużyciu siły fizycznej. Zaczynają więc sami wysuwać projekty ulepszeń i usprawnień, a jednocześnie coraz śmielej żądają od swego kierownictwa stworzenia jak najlepszych warunków pracy. Majstrowie i pracownicy nadzoru technicznego poczynają również być coraz żywiej udział w współzawodnictwie, uważając przypatrując się procesowi produkcji, szukając dróg, prowadzących do pierwszeństwa. I to wpływa na zwiększenie ilości nowych pomysłów i wynalazków. Zarówno robotnicy, jak i majstrowie nie obawiają się racjonalizacji. Strach przed racjonalizacją minął raz z kapitalistycznymi stosunkami produkcji.

Dawniej każdy nowy wynalazek, każde ulepszenie prowadziło do obniżki płac i do zwiększenia bezrobocia. Dziś przynosi ono zwiększenie produkcji, wzrost dobrobytu całego narodu i zwiększenie zarobków robotniczych. BEZROBOCIE — ZJAWISKO ZWIĄZANE Z MROCZNĄ EPOKĄ KAPITALIZMU — PRZESZŁO BEZAPEŁACYJNIE DO HISTORII, a widmo jego nikogo dziś w Polsce Ludowej nie straszy.

Z tych wszystkich względów nie można porównać racjonalizacji kapitalistycznej narzuconej przez fabrykanta robotnikom oraz pracownikom wbrew ich interesom, z racjonalizacją w warunkach dzisiejszych, podjętą przez robotników i inteligencję techniczną, realizowaną przez nich i zmierzającą w ich interesie i ich celom.

## Na drodze ku szczytom sprawności technicznej

# Akcja „małej racjonalizacji” we włókiennictwie

## Etapy kolejnych udoskonalień

Przed przemyśle włókienniczym w Polsce stoi ogromne zadanie opracowania i zrealizowania Planu Technicznego, który w ostatecznym rezultacie powinien przyczynić się do kompletnej REORGANIZACJI I MODERNIZACJI WŁÓKIENNICTWA. W ten sposób utworzone zostaną najdogodniejsze warunki dla jego dalszego rozwoju.

Urządzenia i fabryki, które przemysł włókienniczy oddziedziczył po kapitalistach, są to w przeważającej większości obiekty zacofane i przestarzałe, pozostające daleko w tyłu za zdobyciami myśli technicznej za granicą. Unowocześnienie ich wymaga więc ogromnych środków i dlatego jest to sprawa kilku lat ciężkiej i wytężonej pracy.

Z tych względów musimy sobie tę wielką pracę podzielić na etapy. Etap wstępny do Planu Technicznego obejmuje zagadnienia najprostsze „tabliczkę mnożenia” myśli nowatorskiej. W tym okresie przeprowadzi się stosunkowo niewielkie zmiany, przy pomocy niewielkich nakładów, przy wykorzystaniu sportniezagwoździ i inicjatywy najszerzego rzeszy robotniczych i technicznych. Etap wstępny stanowi podstawę dla zrozumienia i opanowania problematyki wysuwającej się przed naszym przemysłem w następnej fazie — w etapie rekonstrukcji.

W tym etapie, przemysł dążyć będzie do pełnej racjonalizacji w dziedzinie ustawienia maszyn, do automatyzacji istniejącego parku maszynowego itp. Wszystkie te kroki zmierzają będą w kierunku dalszego zmniejszenia kosztów własnych i zwiększenia produkcji.

Ostatni etap Planu Technicznego obejmuje pełną modernizację przemysłu, co przyczynić się powinno do ogromnego potania naszych wytworów, do zwyczaj płac i do zwiększenia naszej możliwości na rynkach międzynarodowych.

Jeżeli na zagadnienie małej racjonalizacji popatrzeć jako na wstępny etap długofalowego Planu Technicznego, to widać, jak wielkiej doniosłości zagadnienie stanęło przed przemysłem włókienniczym.

Przez „małą racjonalizację” należy przede wszystkim rozumieć realizowanie takich zadań w dziedzinie usprawnienia pracy, które dadzą się szybko przeprowadzić istniejącymi środkami lub kosztom niewielkich nakładów inwestycyjnych, które sprzyjają dalszemu rozszerzeniu się ruchu wielowarsztatowców i wzrostowi wydajności pracy oraz zapewnianiu odpowiedni efekt ekonomiczny. Dlatego nie może ta akcja rozpraszac się, lecz powinna być nastawiona na określone tory, obejmując pewną ilość najważniejszych, węzłowych w obecnym momencie zagadnień.

CZPW. musi część tego ruchu ująć w ramy planowania. Ale nie powinno się stawiać żadnej tamy myśli racjonalizatorskiej w zakładach pracy, a każdy pracownik, który umie tylko patrzeć i wyciągać z tego, co widzi, wnioski — ma pełne możliwości wykorzystania ich w celu własnej i dla dobra przemysłu.

Przy planowym ujęciu małej racjonalizacji kierunki jej w planie ogólnym winny być tak ustalone, by poszczególne grupy wysuniętych zagadnień były dostosowane do możliwości poszczególnych grup personelu fabrycznego (robotnicy, majstrowie, kierownictwo) i obciążały je możliwie równomiernie. Z tego względu główne zagadnienia małej racjonalizacji ujęto w siedmiu zasadniczych grupach. Jako pierwszą z nich wymienić należy racjonalizację procesu technologicznego (obejmującego istotę operacji wytwórczych) i procesu produkcyjnego (obejmującego zewnętrzny przebieg tych operacji). Proces technologiczny i produkcyjny wymaga usprawnienia w wszystkich szczeblach wytwórczych: w przedziałach, tkalniach i wykończalniach.

Drugą grupą zagadnień racjonalizacyjnych jest sprawa racjonalizacji miejsca roboczego. Przez to rozumieć należy sprawę doboru właściwych ludzi na właściwym miejscu, szkolenie, kursy przerwodników i wielowarsztatowców itp. Nie mniej ważną sprawą jest racjonalizacja ustawienia maszyn. Specjalne grupy stanowią sprawa racjonalizacji transportu wewnątrz fabrycznego (która ma na celu wyeliminowanie zbędnego transportu w poszczególnych oddziałach fabryki) oraz zagadnienie racjonalizacji ruchu i energetyki.

Poza tym stoi na porządku dziennym zagadnienie racjonalizacji techniki bezpieczeństwa pracy i racjonalizacji form organizacji wewnętrzno-fabrycznej (utworzenie zwartego pionu produkcyjnego, utworzenie biur fabrykacyjnych, których zadaniem będzie rozpracowanie kart technologicznych na poszczególne produkty, rozpracowanie kalkulacji wstępnej i wynikowej, podział kompetencji itp. itd.).

Całość zagadnień podzielona zostaje na dwie zasadnicze grupy: porządkowe i racjonalizatorskie. Pierwsze z nich nie wnoszą nic nowego do dotychczasowej pracy i zmuszają tylko zakłady pracy do przestrzegania od dawna ustalonych reguł. Drugie obejmują najnowsze i istotne ulepszenia. Każdy z wymienionych kierunków rozpracowany został przez jedną z siedmiu komisji profilowych, które w ramach swego zakresu działania wytypowały i opracowały cztery do pięciu zagadnień omawiając

każde z nich w kilku warianciech. Komisje profilowe, w których zasiadali najlebsi fachowcy wykorzystywali w swej pracy materiał dostarczony z fabryk charakteryzujących dotychczasowe osiągnięcia racjonalizacyjne oraz programy racjonalizacji. Rezultaty prac komisji profilowych przesłane zostały do 8 komisji branżowych, które, jak ich nazwa wskazuje powołane zostały w dyrekcyjach branżowych. Komisje branżowe po rozpatrzeniu sytuacji w podległych sobie zakładach stwierdzają, jakie zagadnienia racjonalizacyjne są najbardziej aktualne dla poszczególnej fabryki i ustalają w każdym konkretnym wypadku hierarchię tych zagadnień. Materiały te przekazuje się fabrycznym komisjom racjonalizacji, które wspólnie z komisją branżową opracowują ostatecznie plan małej racjonalizacji dla danej fabryki. Już od trzeciego kwartału roku bieżącego zostaje mała racjonalizacja wprowadzona w życie, a plan małej racjonalizacji jako dodatkowy arkusz zostaje włączony do ogólnego planu na wszystkich szczeblach. Doprowadzi to nie tylko do usprawnienia pracy w poszczególnych zakładach, ale i do opracowania dodatkowych asortymentowych i ilościowych planów produkcji dla całego przemysłu włókienniczego, jak również do opracowania dodatkowego planu inwentyzacji racjonalizatorskich.

Oznacza to, że wynikiem małej racjonalizacji powinien być w pierwszym rzędzie ilościowy wzrost produkcji i poprawa jakości wyrobów włókienniczych. Rezultatem małej racjonalizacji będzie również obniżenie kosztów własnych, co z jednej strony umożliwi obniżenie ceny tkanin, a z drugiej pozwoli na podniesienie zarobków robotników i pracowników przemysłu włókienniczego. Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego otrzymał do swej dyspozycji półmiliarda złotych, które przeznaczono na premie za wynalazki, udoskonalenia i inne pomysły zmierzające do usprawnienia pracy w przemyśle włókienniczym oraz na budowę prototypów i na prace badawcze. Suma ta wydatkowana zostanie do 1 stycznia 1949 r. Niezależnie od tego wydzieli ZPW. z funduszy amortyzacyjnych (które wynoszą kilka miliardów złotych rocznie) pewien odsetek na inwestycje związane z akcją małej racjonalizacji. Wysokość premii za wynalazki czy ulepszenia zależy od stopnia ich oryginalności, od gospodarczego efektu, od wysokości zaoszczędzonych dzięki nim sum. Umasowanie akcji małej racjonalizacji i należyte jej przeprowadzenie będzie wstępem do urzeczywistnienia wielkiego Planu Technicznego, planu unowocześnienia i daleko idącego udoskonalenia naszego przemysłu, planu, który wyprowadzi nasz przemysł na szczyty myśli technicznej.

Warto również podkreślić, że obrączki do biegaczy mosiężnych wymagają smarowania ręczną stosunkowo drogą i trudną w nabyciu, a przy zastosowaniu oczek stalowych unika się smarowania obrączek i możliwości zahuszczenia przedzący.

W trzy dni po pierwszej przeróbce została przerobiona również druga maszyna na oczka stalowe i od tego czasu postoje zostały prawie że całkowicie zlikwidowane.



Rommel z zainteresowaniem popatrzył na naczelnika gestapo.

— Mówcie! Słucham was.

— Mnie się dużo rzeczy nie podoba w taktyce nowego komendanta — powiedział Heinz cichym, przenikliwym głosem i badawczo popatrzył w oczy Rommlowi, — nie podoba mi się również on sam.

— Czy możecie określić swoje uwagi ściślej?

— Launitz ma dziwną wymowę, zwłaszcza, gdy mówi w zdenerwowaniu...

— Nic dzinago. Launitz wychowywał się w Rosji. Co dalej?

— Kazał zwołnić wszystkich zakładników...

— Jeśli to może być pomocne w sprawie zdobycia planów szybów naftowych, albo w ich uruchomieniu, to pierwszy będę prosił o odznaczenie go orderem. Co więcej?

— Launitz również przetasował skład naszej policji. Przyjął do szeregów policji wielu podejrzanych Rosjan, którym nie można ufać!

— Jestem ciekaw, komu w ogóle z Rosjan wy ufacie?

— Nikomu, — westchnął mimo woli Heinz. Rommel uśmiechnął się pobłaźliwie.

— „Mnie się zdaje” nie jest żadnym dowodem! Zwiększa dia wytrawność pracownika gestapo. Rozumiecie co chce przez to powiedzieć? Czy wyczerpałście już wszystkie wasze uwagi?

— Ale Heinz miał w zanadru jeszcze jeden argument. Nachylił się nad siedzącym w fotelu Rommlem i szepnął mu niemal w ucho.

— Jestem przekonany znacząco powiedział, że zachowanie się Launitza w stosunku do profesora Kuzniecowa zasługuje na szczególną uwagę. Mam ważne powody twierdzić, iż Kuzniecowa z pewnością wie, gdzie są schowane plany nowych szybów. Wyciągnąłby tajemnicę tych planów od profesora. Ale Launitz rozkazał, żebym natychmiast zwołnił Kuzniecowa.

— No, i co uczyniście?

— Z miejsca kategorycznie odmówiłem, ale, niestety, Launitz posiada specjalne pełnomocnictwa... Musiałem po prostu spełnić jego rozkaz.

— Absolutnie nie podzielam waszych podejrzeń, Heinz! Jesteście przeczułeni na tym punkcie, — bezapelacyjnie zawyrokował Rommel, kończąc tę poufną rozmowę, — radzę wybić sobie z głowy te niedorzeczności!

A gdy Heinz wyszedł z pokoju, szczególnie zamykając za sobą drzwi, Rommel w zamyśleniu popatrzył w ślad za nim.

— A jednak? raprawde, czemu Launitz kazał zwołnić Kuzniecowa? — przebiegło mu przez myśl.

# Dzieje jednego pomysłu

## Stalowe biegacze zamiast mosiężnych



Warto również podkreślić, że obrączki do biegaczy mosiężnych wymagają smarowania ręczną stosunkowo drogą i trudną w nabyciu, a przy zastosowaniu oczek stalowych unika się smarowania obrączek i możliwości zahuszczenia przedzący.

W trzy dni po pierwszej przeróbce została przerobiona również druga maszyna na oczka stalowe i od tego czasu postoje zostały prawie że całkowicie zlikwidowane.

Często się zdarza, że robotnik doskonale znający swoją maszynę, powołanie słuszną i niekiedy bardzo śmiałą myśl racjonalizatorską. Jeśli ta myśl przyjęta zostaje życzliwie i zrealizowana przez pracowników nadzoru technicznego oraz kierownictwa fabryki, to na dodatnie skutki długo czekać nie potrzeba.

Ob. MARIA DZIAMARA, robotnica PZPB Nr 8 opowiada dzieje swojego pomysłu i skutki jego urzeczywistnienia.

Pracuję już od 43 lat w PZPB Nr 8 (daw. Biederman) jako skręćarka na maszynach systemu Platka. Maszyna, na której pracuję, ma nawijanie stożkowe, o obrączkach przystosowanych do biegaczy mosiężnych brak biegaczy mosiężnych był tak wielki, że powodował długotrwałe postoje, mimo prób oszczędzania ich w użyciu. Ciężko było z planem, ponieśliśmy straty w produkcji, a zarobki nasze nie wypadły niższe, niżby należało. Wszelkie wysiłki ze strony kierownictwa przedalini dążyć do zaopatrzenia naszych maszyn w biegacze, nie dawały wyników, ponieważ otrzymane przydowały nie wystarczały, a zużycie ich z powodu nieodpowiedniej jeszcze jakości było wyższe, niż przeciętne.

Pewnego dnia zwróciłam się do kierownika przedalini z propozycją zastąpienia naszych biegaczy innymi. Myśl, którą mi podsunął, okazała się trafna, a kierownik przedalini, mając na uwadze dwie maszyn obrączkowe przeznaczone na złom, natychmiast zajął się tą sprawą. Kierownik wymienił obrączki maszyn naszych na obrączki maszyn obrączkowych, przeznaczonych na złom. Zmiana ta pozwala nam na używanie oczek stalowych. Korzyści z tego są bardzo duże. Przede wszystkim porównawczy się warunki naszej pracy, a ilość zrywów zmniejszyła się poważnie. Poza tym udało nam się przeprowadzić oszczędność przez wyeliminowanie biegaczy mosiężnych, która są droższe i trudniejsze do nabycia.

Powierzam, jest to mój prezent, który przygotowałem specjalnie dla pana, panie Obersturmbahnfuhrerze! — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

Heinz nie posiadał się z radości. Wiedział dobrze, iż Rommel nie zniósł żadnych prezentów i podarunków. Złazsza, gdy otrzymał ją od swoich podwładnych. Popatrzył z nieukrywaną wściekłością na komendanta.

Powierzam, jest to mój prezent, który przygotowałem specjalnie dla pana, panie Rommel! — nieczajony gniewnym spojrzeniem radcy spokojnie potwierdził Launitz, — podkreślam, iż ten prezent kosztował mnie dość drogo!



Wieczorem Rommel przybił ściślej o oznaczonej porze do gmachu, gdzie się mieściła komendantura. Obersturmbahnfuhrer cenil na de wszystko punktualność i nie zniósł, gdy jej nie przestrzegano. Godzina konferencji z komendantem była wyznaczona ściślej. Heinz nie ukrywał swojej radości, — Launitza jeszcze nie było. Komendant się spóźnił.

Rommel z niezadowolaniem rozejrzał się dokoła wchodząc do gabinetu. Szukał wzrokiem Launitza. Potem zwrócił się do naczelnika gestapo.

— Czy uprzedziliście komendanta o terminie rozpoczęcia konferencji?

— Tak jest! Uczyniłem to niezwłocznie po otrzymaniu pańskiego rozkazu.

Iskierki gniewu mignęły w oczach obersturmbahnfuhrera. Heinz powitał je z niekłamany zadowoleniem. Ale jego tryumf był przedwczesny, gdyż do gabinetu nagle pośpiesznie wszedł Launitz. Radośnie uśmiechnięty komendant, nie witając się nawet ze swoimi gośćmi, wrzucił Rommlowi wielką skórzaną teczkę złotego koloru, upiękowaną licznymi zatraskami i monogramami.

— Co to jest? — zdziwił się niemile Rommel.

— Jest to mój skromny prezent, który powalałam sobie wręczyć panu, panie Obersturmbahnfuhrerze! — brzmiała lakoniczna odpowiedź.

### Ksieży Młyn na dobrej drodze

# Bolesław Oporowicz - robotnik racjonalizator

Kim jest Bolesław Oporowicz? Trzy miesiące temu znali go tylko jego najbliżsi przyjaciele i współtowarzysze pracy z Księży Młyna, zaś w kartotece fabrycznej obok nazwiska racjonalizatora wyczytać krótką informację: monter na oddziale maszyn obrączkowych, dostał nominację na majstra.

Skromny aż do przesady, „szajbierowiec” z krwi i kości, — urodził się nawet tutaj w t. zw. domach rodzinnych, tu „u Szajbierów” pracowali jego ojciec i matka, tu zaczął on sam swoją karierę robotniczą, jako uczeń ślusarski. Teraz ma 38 lat, ma żonę — też „szajbierówkę” — troszczy się o to, by dwoje dzieci dobrze wychować i dać wykształcenie i bez przerwy przemysłowa nad tym, co poprawić w swej firmie, by nie pozostała ona w tyle w wyścigu pracy i odbudowy.

Towarzysz Oporowicz jest autorem ciekawego i bardzo pożytecznego pomysłu racjonalizacyjnego, za który — zdradzimy tajemnicę — już się szykuje gdzieś dla niego Złoty Krzyż Zasługi.

Sam autor pomysłu, bardzo niechętnie opowiada o swoich zasługach. „Zastanawialiśmy się, próbowaliśmy, naradzaliśmy między sobą, tak i ślask, i w końcu udało się”. — Tak opowiada on o swoim pomyśle.

— Kto się naradzał, kto przemysłował?  
— Kierownik montażu ob. Henisz, majstro- wle: Rodewald i Clapiński, no i ja, jako monter — dodaje z zażenowaniem mój rozmówca.

Przyciętny do muru opowiada w końcu wszystko co i jak, i żadne chwytły już nie pomagają, by ukryć fakt, że autorem pomysłu jest właśnie on, Oporowicz. Więc jakże to było?

— Tkalnica skarżyła się ciągle, że przedza z Księży Młyna jest zła. To była prawda. Ksieży przedzały z maszyn obrączkowych firmy Saco-Lovel była nierówno nawinięta, przy tym końce stożków były luźne. Złe nawinięte cewki nie nadawały się zupełnie do dalszej przeróbki i szły do braków. Nierówne kopki powstawały z tego powodu, że mechanizm podnoszenia i opuszczania ławy obrączkowej działał zła oraz z powodu niewłaściwego zastosowania w maszynie mimośrodów o trzech krzywiznach nawijających. Przy dłuższym działaniu, krzywizny scierały się i wskutek tego każde pole nawijania nadawało z czasem inny kształt kopca, czyniło ją nierówną.

Nasunęła mi się wobec tego myśl, by za- stosować mimośród o jednej krzywiznie. Pracę ta wymagała wielu eksperymentów i poprawek, zanim osiągnąłem dobry wynik. Zmieniliśmy również mechanizm prowadzenia ławy obrączkowej. Dotychczas podnosiła się ona samoczynnie za pomocą dźwigni i cięgarów, opuszcziała się zaś nie samoczynnie, a za pomocą zębatego koła zębatego i korby, co wymagało dużego wysiłku przadki i pomagaczek. Ten sposób podnoszenia i opuszczania ławy również przyczyniał się do złego nawijania się cewek, zaś podnoszenie ławy przez ciężary powodowało zanieczyszczenie się prowadnic (t. zw. pochwy). Obecnie ława obrączkowa podnosi się za pomocą łańcucha połączonego z rolką, po której toczy się mimo-śród jednowymiarowy, co w rezultacie daje nam równomierne nawijanie się kopki na całej długości, a także i wierzchołka. Opu- szczanie zaś ławy obrączkowej odbywa się samoczynnie na podstawie własnego jej ciężaru zrównoważonego przez ciężary zawieszono- ne na dźwigniach. Ułatwia to ogromnie pracę przadki i daje lepsze nawijanie się prze- dzia. Poza zmniejszeniem ilości braków, prze-



Oporowicz Bolesław

budowa urządzenia nawijającego zmniejszają nam postoje przy obciążaniu. Przy starym systemie ze względu na złe nawijanie czubków ograniczyliśmy wysokość nawijania do 175 milimetrów, obecnie zaś możemy nawijać do 185 milimetrów. Przedzia tu czas przedze- nia jednej kopki z 2 godzin 50 minut do 3 godzin 20 minut, czyli o pół godziny. Zmienia to czas postoju maszyny z 4,5 procent do 3,9 procent. Korzyści zatem z przebudowy urzą-

dzenia nawijającego obrączników „Saco-Lovel” są wielostronne. Daje to nam zwiększenie produkcji przedza 1-go gatunku, daje nam zmniejszenie kosztów przedzenia i tkania, a także unikamy marnotrawstwa surowców przez poważne zmniejszenie ilości braków.

Tyle mówi o swym pomyśle tow. Oporo- wicz. Na razie jedna tylko maszyna została w ten sposób przerobiona. Czynna ona jest już trzy miesiące, a celowość tej przeróbki nie ulega żadnej wątpliwości. Koszt prze- budowy maszyny jest stosunkowo niewielki. W każdym razie korzyść z niej osiągnięta przewyższa wielokrotnie koszty. Zamówiono już części metalowe potrzebne do przebudowy pozostałych maszyn, a więc niezadługo Ksie- ży Młyn będzie mógł się poszczycić nowymi osiągnięciami swej produkcji. Tow. Oporo- wicz przemysłowa nad nowymi jeszcze ulep- szeniami, przeszkadza mu jednakże w tym brak czasu i zły stan zdrowia, na to jednak Dyrekcja PZPB Nr 1 znajdzie zapewne jakąś radę.

Dodać trzeba, że bardzo poważny wkład we wszelkie ulepszenia techniczne i poważne osiągnięcia produkcyjne, jakie notuje ostatnio Ksieży Młyn, wniósł kierownik montażu tow. Henisz. Poza tym, że jest on doskona- łym fachowcem i rzetelnym pracownikiem, posiada jeszcze jedną zaletę: sam nie trzyma się utartych szablonów i pomaga innym w szukaniu nowych dróg ulepszenia produk- cji.

Jednym słowem: Ksieży Młyn wszedł na do- brą drogę i wypada mu tylko życzyć jak naj- większych na tej drodze sukcesów.

H. W.

## Na budowę Wspólnego Domu

Okręgowa Komisja Związków Zawodo- wych w Łodzi, doceniając w pełni histo- ryczne znaczenie rychłej już organicznej jednostki PPR i PPS, wpłaca na budowę Wspólnego Domu zł. 100.000.— (sto tysię- cy). Pracownicy Okręgowej Komisji Zwią-

ków Zawodowych w Łodzi zadeklarowali na tenże sam cel jednorazowo z własnych funduszy sumę zł. 20.000.—

Okręgowa Komisja Związków Zaw. w Łodzi

# Tętno życia kulturalnego i artystycznego w Łodzi

### Otwarcie Fi harmonii — Ośrodki muzyczne dla młodzieży — Wystawy — Odczyty — Wieczory autorskie

Tętno życia kulturalnego i artystycznego bije coraz silniej w naszym mieście. Przed wszystkim, i to już ostatecznie, ter- min otwarcia Filharmonii naznaczono na jeden z pierwszych dni maja. Na inauguracyjnym

koncercie wystąpi orkiestra Filharmonii Łódz- kiej pod dyktando Zdzisława Górzyńskiego. Drugim poważnym wydarzeniem w życiu mu- zycznym miasta będą organizowane obecnie ośrodki muzyczne dla młodzieży szkolnej. Po-

wstana one już od nowego roku szkolnego w dwóch punktach miasta. Jeden w północnej dzielnicy, drugi w południowej. Młodzież, kla- syfikowana do nowych ośrodków muzycznych, uczyć się będzie gry fortepianowej i skryp- cowej.

## Najwyższe władze państwowe objęły protektorat nad Tygodniem Ziemi Odzyskanych

Protektorat nad tegorocznym „Tygodniem Ziemi Zachodnich” w dniach od 11-18 kwiet- nia objeli: Prezydent R. P. ob. Bolesław Bierut, Marszałek Sejmu ob. Wł. Kowalski, Premier ob. J. Cyrankiewicz, Minister Z. O. i Wicepremier ob. Gomułka, Marszałek Pol- ski ob. M. Rola-Zymierski oraz Minister Spraw Zagranicznych ob. Z. Modzelewski. Uroczystości Tygodnia organizowane pod hasłem „Ziemie Zachodnie — to siła i dobro- byt Polski — umocnienie pokoju świata” sta- ną się potężną manifestacją ogólnonarodową, obejmującą Polaków w Kraju i zagranicą. Odbudowa i rozwój odzyskanych Ziemi Za-

chodnich to jedno ze zwycięstw polskiej de- mokracji ludowej, pod której kierownictwem wbrew anglosaskim planom imperialistycznym Naród Polski odzyskał Ziemię Zachod- nią zaludnił i zagospodarował oraz zbudował na Odrze i Nysie Łużyckiej granicę zachod- nią Państwa Polskiego — wspólną granicę bez pieczęstwa narodów słowiańskich. Oparty o niezłomną przyjaźń i sojusz ze Związkiem Radzieckim, wykonywując kon- sekwentnie 3-letni plan gospodarczy, Naród Polski patrzy spokojnie w przyszłość. Odzys- kane Ziemię Zachodnie — są i będą przy Polsce po wieczne czasy.

Imprezą również powiązaną z młodzieżą bę- dzie organizowana już obecnie, a projektowa- na na okres wakacyjny międzyszkolna wysta- wa uczniów szkół powszechnych i średnich, która da przegląd ich prac w dziedzinie ma- larswa i fotografii artystycznych. Ciesząc się znacznym powodzeniem wysta- wa sztuki ludowej już niezadługo zamknie swe podwoje. Czynione są więc starania ościągnię- cia do Łodzi wystawy jugosłowiańskiej. W wypadku, gdyby nie doszło do skutku, Miał- ska Galeria Sztuki zorganizuje zbiorową wy- stawę prac artysty malarza krakowskiego, Ję- nia Hrynkowskiego. Równolegle z pokazami trwać będą w kwietniu odczyty z dziedziny plastyki oraz ogromnym powodzeniem ciesz- ce się wieczory autorskie. Kwiecniowy ich pro- gram przewiduje odczyt Jastruna, wieczór dy- skusyjny Mackiewicz, prelekcję Timofiejewa na temat „Mickiewicz a Wiosna Ludów”, ro- wój plastyki radzieckiej omówi Aleksandra Bogen, zaś odczyt na temat pracy tłumacza wygłosi Zofia Petersowa. (S.)

### Interpelacje noszuch Czytelników

## Pod adresem Ubezpieczalni Społecznej

Szanowny tow. Redaktorze! Uprzejmie pro- szę o umieszczenie w swym poczytnym piś- mieniu poniższego. Jestem przekonany, że to, co piszę, jest boleską wszystkich leczących się mieszkańców Chojen.

Od kilku tygodni czuję się bardzo źle. Usi- łowałem więc dostać się do lekarza rejonowe- go Ubezpieczalni Społecznej, przy ul. Leczn- iczej. Dwukrotnie nie udało mi się dlatego, że przyszedłem „tylko” o dwie godziny przed wydaniem numerków do doktora. Czując się co raz gorzej, udałem się w dniu 5. 4. 48 r. już o godz. 11-tej, aby wręczyć numerki otrzymać. Przy otkienku zastałem około 20-tu osób, którzy przyszli, jak mi oświadczyli, już przed godz. 9-tą. (Numerki wydawane są od godziny 14-tej). Nareszcie wczepiony 3 i pół- godzinnym stanem (miejsca siedzące zajęte) otrzymałem numerki nr 17. Na numerku tym był wypisany pokój nr 129. Niestety ani w po-

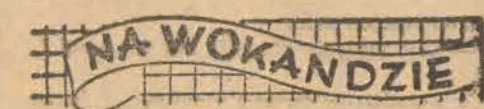
koju nr 129, ani obok, lekarz internista nie przyjmował. Udałem się więc powtórnie do okienka i tam dowiedziałem się, że doktor, do którego mam numerki, przyjmuje od godz. 15-tej w pokoju nr 158. Pokoju nr 158 nie mo- głem odnaleźć, po prostu dla tego, że pokój ten (pokoje obok również) nie ma kolejnego numeru, ani też wizytówki lekarza któryby wskazywała, że w tym pokoju są przyjęcia. Wkońcu zmęczony i zdenerwowany znalazłem grupę pacjentów skierowanych do tego sa- mego lekarza. Doktor przyszedł dopiero o godz. 15,45. Minęła godz. 16,40 gdy wszedł pa- cjent z n-rem 5 — zmuszony byłym zrezy- gnować z wizyty u lekarza. I teraz, gdy po- myśle, że muszę rozpocząć od początku usiło- wania by dostać się do lekarza Ubezp. Społecz- nej, to czuję, że natychmiast słabnę, że się nie zdobędę na to. Więc zapytuję odpowiednie czynniki, co robić, żeby się bardziej nie roz- chorować?

(—) Władysław Pielużek, zam. w Łodzi, ul. Beniowskiego 24-3

## „Oszczędzaj — znikną ruiny”

Od Redakcji: I my wraz z naszymi czytel- nikami kierujemy pytanie pod adresem Ubez-

pieczalni — co kierownictwo Ubezpieczalni zamierza przedsięwziąć, by pacjenci nie tra- cili tak wiele zdrowia i czasu w poczekal- niach?



W dniu wczorajszym Okręgowy Sąd Karny w składzie trzyosobowym pod przewo- dnictwem sędziego Maurera, rozpatrywał sprą- wę Bronisławy Sawczuk, pielęgniarzki na sta- cji Opiekę nad Matką i Dzieckiem w Hucie Dłutowskiej — powiat łaski.

Oskarżona przywłaszczyła sobie sumę 16 tys. zł., którą otrzymała od pacjentów stacji — zamiast pieniądze te przekazać do kasy PCK, co należało do jej obowiązków. W czasie inspekcji wyszło na jaw, że puszką, do któ- rej pacjenci mieli wrzucać dobrowolne datki za porady na stacji PCK, była pusta i otwar- ta, a plomba zerwana. Oskarżona nie wpi- sywała również do kwitariusza sum, które otrzymała od pacjentów.

Sąd skazał nieuczciwą pielęgniarzkę na pół

## W Związkach Zawodowych

**UWAGA, PRACOWNICY PIEKARSCY!**  
Związek Zawodowy Pracowników Przemys-łu Spożywczego Oddział w Łodzi (Sekcja piekarzy) podaje do wiadomości, że dnia 11-go kwietnia 1948 r. o godzinie 9-tej rano odbędzie się zebranie wszystkich pracow- ników piekarskich przy ul. Gdańskiej, Nr. 76. Obecność wszystkich członków obowią- zkowa.

### Nieuczciwi kupcy ukarani

Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi karała grzywną 100 tys. zł. Franciszka Właza- ka — kupca, właściciela składu żelaza w Pa- bianicach przy ul. Marsz. Żukowa nr. 2. Nie- uczciwy kupiec pobierał zagorowane ceny za gwoździe, a ponadto nie ujawniał cen na nie- które artykuły żelazne.

Grzywną 500 tys. zł. został ukarany wła- ściciel sklepu włókienniczego w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 52 — Tadeusz Adamski. Po- bierał on za materiały wełniane 100-procento- we wyższe ceny od ustalonych.

### Co usłyszymy przez radio

12.04 Dziennik południowy. 12.25 Pieśń kompozytorów polskich 12.50 (L) Pogadanka M. Potapczuka — wiceprezesa Woj. Zarządu Zw. Samop. Chłop. w Łodzi pt. „Współzawo- dniczo na wsi”. 12.58 (L) Muzyka z płyt, 13.05 „Z naszych stron”. 13.40 Audycja Mini- sterstwa Oświaty. 14.00 Koncert solistów. 14.35 Pieśni różnych narodów (płyty). 14.50 (L) Aria operowe (płyty). 15.10 (L) Rozmowa z H. Drochocką o jej udziale w filmie „Ostat- ni etap”. 15.20 (L) Płyta. 15.23 (L) Wiadomo- ści sportowe. 15.28 (L) Płyta. 15.30 (L) Wia- domości lokalne. 15.35 (L) Rozmaitości. 16.00 Dziennik. 16.25 „Zdrowy rodzice — zdrowe potomstwo” — pogadanka. 16.30 Audycja dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich stepów”. 17.00 (L) Koncert dla pracobników światła pracy. 17.45 RUL — odczyt Mgr. Z. Młynar- skiego pt. „Powstanie Wielkopolskie w roku 1848” (cz. III). 18.00 (L) „Mozajka muzycz- na”. 18.45 „Zaklęty dwór”. 19.05 „Nowy nu- mer „Zołnierza polskiego”. 19.15 Koncert symfoniczny. W przerwie ok. godz. 20.00 Dziennik 21.30 Rumuńską przemawia do Pol- ski”. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Kon- cert zyczeń. 22.58 (L) Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomo- ści. 23.30 Zakończenie audycji i Hymn.

## Nierzetelna pielęgniarka

roku więzienia. Została ona aresztowana w sali sądowej. Oskarżał prokurator Cybulski.

### Za obrazę Państwa Polskiego

Józef Zawadzki, rodem z Wilna, 27 stycznia b. r. wypił znaczną ilość alkoholu i w stanie nietrzeźwym zawędrował do Urzędu Poczte- wago przy ulicy Daszyńskiego 36. Pijan- zy Zawadzki w gmachu Urzędu publicznie i obraźliwymi słowami ustrój Państwa Pol- skiego.

Został on zatrzymany i wczoraj odpowiadał przed Okręgowym Sądem Karnym. Sąd pod przewodnictwem sędziego Dłuska skazał Zawadzkiego na 2 lata więzienia. Oskarżała prokurator Maryewska.

## Kronika m. Kutna



## Komu wieszamy

Sobota, 10 kwietnia 1948 r.  
Dziś: Makarego, Michała.

## Telefony

Pow. Kom. MO. — Nr 22  
Miejski Posterunek MO. — Nr 33  
Starostwo Powiatowe — Nr 31  
Prezydium Pow. Rady Narod. — Nr 102  
Zarząd Miasta Kutna — Nr 30  
Straż Pożarna — Nr 41  
Urząd Repatriacyjny — Nr 86  
Pow. Zakład Elektryczny — Nr 32  
Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel. 108  
Urząd Zdrowia — Nr 91  
Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43  
Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89  
Szpital Powiatowy — Nr 20  
Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34  
Apteka „Pod Orłem” — Nr 106  
Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7  
Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.  
Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.

Tymczasowy Adres Redakcji „Głosu Kutnowskiego” Powiatowy Referat Kultury i Sztuki Kutno ul. 29 Listopada 1 — tel. 17.

## Województwo łódzkie czyni przygotowania do manifestacji 1-szo Majowych

### Posiedzenie Wojewódzkiego Komitetu Obchodu Święta Ludu Pracy

Wczoraj odbyła się w sali Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi konferencja przedstawicieli partii politycznych, związków zawodowych, organizacji społecznych i młodzieżowych, poświęcona omówieniu przygotowań do uroczystych obchodów

Święta 1-go Maja. Konferencję zabrał sekretarz KW PPR tow. Marian Minor, który omówił na wstępie znaczenie tegorocznych obchodów Święta Klasy Robotniczej. Krótkie przemówienie o święcie

pierwszomajowym wygłosił tow. Stalski z KW PPR.

Referat organizacyjny o przygotowaniu obchodów na terenie województwa łódzkiego wygłosił tow. Siwecki z WK PPS.

W dyskusji zabierali głos obecni na konferencji przedstawiciele partii politycznych i organizacji społecznych, deklarując w imieniu swych organizacji aktywny udział w obchodach pierwszomajowych. Na konferencji omówiono został charakter tegorocznych manifestacji. W manifestacjach tych szczególnie podkreślona zostanie jedność klasy robotniczej na nowym etapie — na etapie przygotowania jedności organicznej bratnich partii robotniczych PPR i PPS.

Tegoroczny obchód Święta Pracy Klasy Robotniczej, chłopci i inteligencja pracująca manifestować będą pod hasłami walki z zakusami międzynarodowych imperialistów i podżegaczy wojennych, pod hasłami solidarności mas ludowych, walczących o długotrwały pokój i odbudowę gospodarczą kraju, o utrwalenie wszystkich zdobyczy i reform społecznych, osiągniętych w Odrodzonej Polsce pod sztandarami Demokracji.

W rezultacie obrad konferencja postanowiła powołać poszczególne komisje mające za zadanie przygotowanie obchodów. I tak wybrano komisję organizacyjną, propagandową i inne.

Ukonstytuowany Komitet Obchodów Pierwszomajowych uchwalił powołać na terenie województwa łódzkiego lokalne powiatowe i miejskie komitety. W skład komitetów wejdą przedstawiciele wszystkich partii politycznych, związków zawodowych, ZSCh, Ligi Kobiet, organizacji społecznych i młodzieżowych. Udział w sprawach komitetów wezmą również przedstawiciele władz administracyjno-samorządowych.

Siedziba Komitetu Wojewódzkiego Obchodu Uroczystości Pierwszomajowych mieści się w Łodzi w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, ulica Ogrodowa 15, pokój nr 6, tel. 119-52. St.

## Zwiększamy hodowlę drobiu

### przeznaczonego na eksport

Powiatowa Centrala Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Kutnie dokonywała w ub. roku masowego skupu gęsi i indyków, które następnie eksportowano. W ten sposób wysłano za granicę 6 tysięcy gęsi i 3500 indyków. W bieżącym roku akcja ta ma być rozszerzona i plan eksportowy na powiat kutnowski przewiduje wysyłkę 15 tysięcy sztuk drobiu. Powiat nasz posiada wszelkie warunki gospodarcze ku temu, aby stać się przodującym w hodowli drobiu.

Powiatowy Związek Samopomocy Chłopskiej posiada w swoim lokalu aparat wylęgowy, który pomieścić może

3600 jaj kurzych. Każda gospodyni może tu przynieść jaja do wylęgu za opłatą 15 zł. od sztuki. Niezależnie od tego otrzyma na miejscu cenne rady fachowe odnośnie hodowli drobiu, oraz racjonalnego żywienia kur rasowych.

Jaja składane do aparatu są numerowane, nie zachodzi za tym obawa, że gospodyni za dostarczone jaja karmazyń otrzyma lekhorny, suseksy, czy innej rasy pisklęta. Jaja do aparatu wylęgowego przyjmowane są codziennie w lokalu Powiatowego Związku Samopomocy Chłopskiej w godzinach od 8-jej do 16-jej.

## Waleśające się psy będą niszczone

6 kwietnia br. w sali Konferencyjnej starostwa odbyło się doroczne statutowe zebranie powiatowego Związku Łowieckiego.

W obradach wzięło udział 72 członków Związku. Ob. Stobnicki wygłosił referat pt. „O etyce łowieckiej”.

Następnie wywiązała się dyskusja. Myśliwi uskarżali się na waleśające się

we wsiach psy, które niszczą młode zwierzynę. Postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych z prośbą o przestrzeganie zarządzenia, nakazującego trzymanie psów za ogrodzeniem. Funkcjonariusze MO i członkowie ORMO będą specjalnie premiowani za chwytywanie waleśających się psów.

## Zorganizowana akcja zabudowy osiedli wiejskich

W Woli Raciborskiej, gmina Sójki przeprowadza się obecnie parcelację reszty gruntów o obszarze 102 ha, oraz przygotowuje się ścisłą klasyfikację według której działki zostaną podzielone na 6 klas w zależności od położenia i jakości ziemi. We wsi tej przeprowadzona będzie w tym roku wzorowa zabudowa poparcelacyjna, na którą są przewidziane fundusze z Ministerstwa Odbudowy.

W związku z tym Powiatowy Referat Pomiarów wykonuje plan zabudowy, ponieważ pożyczki otrzymają tylko te wsie, które przedstawia Urzędowi Wojewódzkiemu plan zabudowy. Podobny plan posiada już Nowa Wieś w gminie Kutno, gdzie Wojewódzki Związek Samopomocy Chłopskiej ma zająć się budową wzorowego osiedla.

Wojewódzki Wydział Odbudowy zawiadomił władze powiatowe, że w bieżącym roku nie przewiduje się indywidualnych pożyczek na odbudowę zagrod w powiecie kutnowskim. Zamiast tego będzie przeprowadzana zorganizowana akcja zabudowy poparcelacyjnej, na którą plan finansowy przewiduje 60 milionów złotych. W powiecie kutnow-

skim powstanie 120 zagrod, budowa których zajmie się Spółdzielnia Budownictwa Wiejskiego Zw. Samopomocy Chłopskiej. Nowe zagrody powstaną prawdopodobnie w Woli Raciborskiej, Nowej Wsi oraz w Bedlnie i Wojszycach. Z tego względu składanie wniosków indywidualnych u architekta powiatowego jest bezcelowe.

## Już wkrótce rozpoczynamy roboty budowlane

Wydział powiatowy Odbudowy otrzymał 23 miliony złotych kredytu bankowego na budowę domków robotniczych w Ostrowach gminy Błonie, rozbudowę domów robotniczych w Żychlinie, budowę domu dla robotników cegielni w Glinicach gm. Sójki. Zarząd Miejski w Kutnie otrzymał milion złotych na remont budynków mieszkalnych. Na budowę szkół i instytucji państwowych powiat kutnowski otrzymał

pożyczkę w wysokości 6 milionów 200 tysięcy złotych.

Z uwagi na to, że kredyty zostaną uruchomione w najbliższych dniach, rozpoczęcie robót inwestycyjnych nastąpi jeszcze w miesiącu kwietniu, a nie tak, jak w ubiegłym roku — kiedy to do robót budowlanych przystąpiono dopiero późną jesienią, co oczywiście nie dało pożądanego rezultatu.

## Czytajcie i rozpowszechniajcie „Głos”

### Ogłoszenia drobne

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno. Przybysz Władysław, wieś Leszczyniec, gm. Kutno. 87-K

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno. Kozuchowski Bolesław, wieś Krzyżanówek, gmina Krzyżanówek. 86-K

ZAGUBIONO książeczkę czeladniczą, kartę rejestracyjną RKU Kutno na nazwisko Kawka Jan Kutno. 85-K

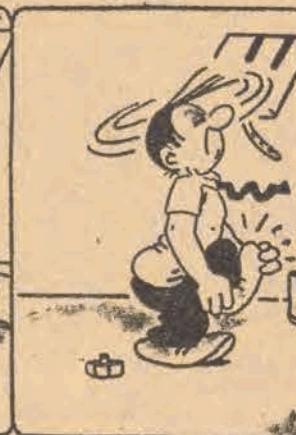
ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno, Lewańczyk Piotr Paweł, Żychlin. 84-K

DYREKCJA Państwowego Gimnazjum Mechanicznego w Kutnie zatrudni urzędnika. Warunki bardzo dobre. 83-K

ZAGUBIONO dowód osobisty na nazwisko Podolczak Antoni wieś Szutsk gmina Krośniewice. 82-K

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Kutno, Nowogórski Stanisław, majątek Błonie, gmina Błonie. 81-K

Przygody  
Jasia  
Wiercipięty



D-024304

Uf!

Przekłęty gwóźdź!

Wbijemy go!

O piętro niżej!

XVII KONCERT SYMFONICZNY HOFFMAN-WILCZAK

Dzisiejszy koncert symfoniczny zawiera w programie jeden z najpiękniejszych „concertów“ Haendla, mianowicie Concerto grosso d-moll, pełen romantyzmu koncert fortepianowy a-moll Schumanna, oraz nastrojowa i doskonale brzmiąca I Symfonia Kolinnikowa.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO Dziś o godz. 19-tej recital tańca Neomi Alekowsky, primabaleriny Opery w Tel-Awivie.

Passe-partout nieważne. TEATR POWSZECHNY TUR Dziś o godz. 19,15 premiera ciekawej komedii R. Matuszewskego i J. Rojewskiego p. t.: „GOSPODA POD WESOŁĄ KUKULKĄ“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34. Ostatnie 3 dni komedii Moliere'a „SZKOŁA ZON“.

W przyszłym tygodniu premiera farsy angielskiego pisarza Noela Cowarda p. t.: „SEANS“.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“ Piotrkowska 243. Codziennie o godz. 19,15; w niedzielę o godz. 15,30 — „ZEMSTA NIETOPERZA“, operetka w 3-ach aktach J. Straussa w premierowej obsadzie.

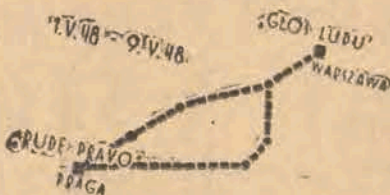
Teatr „SYRENA“, Traugutta 1. Dziś i codziennie o godz. 19,30 kulisy wielkiej dyplomacji odsłania na wesoło „AMBASADOR“, satyryczno-polityczna groteska w 6-ciu obrazach Z. Godzawy i W. Stepnia z udziałem całego zespołu „SYRENY“, baletu i orkiestry.

Teatr „OSA“, Zachodnia 43, tel. 140-09. Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENSNY BIEG“.

KINA

- ADRIA — „Syrena“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.
BAŁTYK — „Bitwa o szczyt“, godz. 15, 17, 19, 21; w niedz. 13.
BAJKA — „Znachor“, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

Ze sportu



Już od dłuższego czasu kolarze nasi przygotowują się na obozie w Więncu-Zdroju do oczekującej ich największej imprezy kolarskiej w Europie, międzynarodowego wyścigu na trasie Warszawa—

AZS (Warszawa) — Zryw w piłce koszykowej



W niedzielę, jak już donosiliśmy, przyjeżdża do Łodzi wicemistrz Polski w siatkówce kobiecej AZS (Warszawa), który rozegra spotkanie towarzyskie z wicemistrzem Polski w siatkówce HKS z Łodzi.

Drużyna mistrza AZS (Warszawa) wystąpi w składzie: Pruszyńska, English, Szczawińska, Jaznicka, Kamecka, „Lena“, 5 z tych zawodniczek za wyjątkiem Leny brało udział w

Pracowicie mijają dzień naszym kolarzom na obozie w Więncu-Zdroju

Praga — Warszawa. Na obozie przebywa 37 zawodników reprezentujących 10 województw. Najlicniejszą grupę ma tutaj Warszawa (14 kolarzy), dalej Łódź (10 kolarzy), Kraków przysłał dwóch zawodników i po dwóch przysłały Poznań i Radom, jak również województwa: wrocławskie, szczylińskie i śląskie.

ROZKŁAD DNIA W WIĘNCU-ZDROJU

Dyscyplina na obozie panuje wzorowa, a rozkład ujęty jest w karby ściśle przestrzegane regulaminu. O godzinie 7 rano pobud-

ka, 7.10 — gimnastyka, 7.25 — 8 toaleta, 8 — 8.30 śniadanie, 8.30 wyjazd na trening, 15 — 15.30 obiad, 15.30 — 16.30 cisza, 16.30 19 zajęć prywatna, 19 — 19.30 kolacja, 19.30 — 20.30 konserwacja sprzętu, 20.30 — apel wieczorny, 21 — capszryk. W dni nieparzyste kolarze są wolni od oficjalnych jazd treningowych, a czas ten poświęcają na konserwację sprzętu, na naukę teorii i praktyki masażu, oraz na omawianie jazdy treningowej z dnia poprzedniego.

KTO ZOSTAŁ WYZNACZONY NA OBOZY Na obóz zostali wyznaczeni kolarze: 1) którzy w roku 1947 należeli do drużyny narodowej, 2) którzy w roku 1947 byli sklasyfikowani w pierwszej dziesiątce, 3) którzy ukończyli w r. ub. wyścig dookoła Polski w czasie krótszym niż 18 godzin.

TRZY GRUPY Przebywających na obozie kolarzy da się po dzielić na trzy grupy. Pierwszą stanowi nasza ekstraklasa doświadczona już niejednokrotnie w różnym rodzaju wyścigach, stanowią ją: Napierała, J. Kapiak, Wiśniewski, Rzeźnicki, Kuder, Siemiński, Pietraszewski, Wandor, Bański i Wójcik.

Ponieważ trasa wyścigu będzie podwójna Warszawa — Praga i Praga — Warszawa kolarza przebywający w Więncu-Zdroju podzieleni zostali na dwie drużyny, których kapitanami są Napierała i J. Kapiak. Więncu-Zdrój idealnie nadaje się na obóz treningowy, a to ze względu na jego oddalenie od „wielkiego świata“ i zdrowotne warunki klimatyczne.

„Świat Młodych“

ilustrowany tygodnik dla wszystkich przynosi, w pięknej szacie graficznej, utwory najlepszych pisarzy polskich

Wielką manifestację tężyzny fizycznej przygotowują nam Związki Zawodowe

W roku bieżącym, a następnie dwa lata odbywać się będą w Warszawie wielkie ogólnopolskie przyska Sportowe Związków Zawodowych. Organizatorem jest związkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu KCZZ.

JAKIE BĘDĄ REPREZENTOWANE DYSCIPLINY SPORTU? Igrzyska obejmują największe konkurencje: lekkoatletyka, piłka ręczna, pływanie, kolarstwo, pięciobój, piłka nożna, zapasnictwo i dźwiganie ciężarów oraz gimnastyka.

przesłane wszystkim Okręgowym Radom W. F. i Sportu służąc im jako wyjściowa baza do przygotowań. Zainteresowanie w terenie jest niezwykle. Ze wszystkich ośrodków sportu związkowego

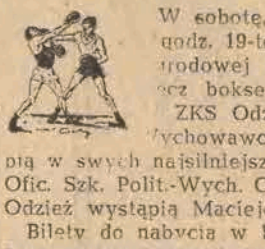
sygnalizują o pracach przygotowawczych, w których masowo ćwiczenia gimnastyczne zajmują dominujące miejsce. Projektuje się również i organizowanie obozów — ogólnego i od dzienne kolarskiego.

Wszystkie wydziały Wychowania Fizycznego i Sportu przy Zarządzie Głównych Związków Zawodowych energicznie przystąpiły do przygotowań. Pragną one przed Igrzyskami zorganizować w swoim zakresie zawody eliminacyjne, które wylubnią kandydatów do Igrzysk Ogólnopolskich.

ZAWODY KOLARSKIE ODBĘDĄ SIĘ W ŁODZI Igrzyska kolarskie torowe odbędą się w dniach 14 i 15 sierpnia na helenowskim torze w Łodzi. Wyścig kolarski szosowy wystartuje 22 sierpnia z Łodzi i zakończy się na stadionie głównym w stolicy.

PROGRAM IGRZYSK DROBIĄZGOWO OPRACOWANY Programy dla poszczególnych konkurencji sportowych zostały drobiazgowo opracowane

Jutro mecz bokserski „Odzież“ — Of. Szk. P.-W. W sobotę, dnia 10 kwietnia r. b. godz. 19-tej w sali IKP przy ul. Grodowej Nr 18 odbędzie się mecz bokserski między drużynami ZKS Odzież a Ofic. Szk. Pol. Wychowawczą.



Repr. CYRK Nr 1. Plac Leonarda Codziennie o g. 19.15 wielki program atrakcyjny pod dyr. Din-Dona. W soboty i niedz. pocz. 16.15 i 19.15

WYCIĘSCÓW

W PZPB w Rudzie Pabianickiej na 8 krosnach pierwsze miejsce zajęła Marta Majer (172.1 proc.), drugie Stanisława Kmiecik (162.4 proc.). Na sześciu krosnach osiągnęła Janina Pytka 168.6 proc., a Zofia Kubacka 165.8 proc.

Stefania Kufel (3 strony) osiągnęła 150 proc. W tkalni na 4 krosnach wyróżniły się: Józefa Ludwikowska (197 proc.), Maria Pryczek (195.5 proc.), Franciszka Wójcik (193 proc.), Józefa Szymańska (189.4 proc.), Mafía Dziedzic (188 proc.) i Genowefa Pietranek (182.2 proc.).

W PZPB w Pabianicach tkaczka Aniela Ulman osiągnęła na 8 krosnach 170.9 proc. Stanisława Maksymowicz na 6 krosnach uzyskała 169.2 proc.

W PZPB w przedzalni (750 wrzec.) Stanisława Szydłowska uzyskała 144.7 proc., a Genowefa Olejnicka 143.1 proc. We współzawodnictwie zespołowym, zespół majstra Mańkuta (130.6 proc.), wyprzedził zespół Pacholaka (102.4 proc.).

W PZPB Nr 1 w tkalni na „szóstkach“ wyróżniły się: Maria Pyziak (163.8 proc.), Genowefa Osendowska (161.5 proc.), Janina Jurek (154.5 proc.) i Anna Ramus (153.8 proc.).

W PZPB Nr 7 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajęła Alfreda Zwolińska (170.7 proc.). Zygmunst Skaliński osiągnął 170.1 proc. W przedzalni (3 strony) Anna Wiewióra uzyskała 153.8 proc., a Kornelia Nowak 151.8 proc.

W PZPB Nr 2 w tkalni („szóstki“) uzyskała Maria Skabiak 174.4 proc. Maria Borówka 163 proc., Irena Drzewiecka 162.2 proc., a Maria Drelich 160 proc.

W PZPB Nr 9 w tkalni na 6 krosnach pierwsze miejsce zajął Stanisław Kubik (162.9 proc.). Feliksa Pakulska osiągnęła 161.3 proc., Maria Tomczyk 159.5 proc., Sabina Glink 153.7 proc. i Irena Saganiak 154.8 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) wysunęły się na czoło: Eugenia Makota (169 proc.) i Walentina Laufer (155 proc.). W PZPB Nr 5 w przedzalni (4 strony) osiągnęła Helena Janiszewska 160 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się przedk: Katarzyna Brysik i Kazimiera Kławińska. W PZPB Nr 22 w przedzalni najlepsze rezultaty osiągnęły: Leokadia Jańczyk, Janina Cabaj, Zofia Grzeńło i Genowefa Jaska.